N^er 5.

LECH

DZIENNIK POLSKI.

Stan Literatury Hiszpanów, tudzież i ich Uczeni.

Naród Hiszpański pełen wielkich zdolności i geniuszów, literaturę swoią iak zobaczemy, do wysokiego wzniósł stopnia, i gdyby mu nie towarzyszyły przeszkody zaiste wskazał by nam wzór ludzi oświeconych, zdolnych pierwsze zaiąć mieysca w świecie literackim. — Lecz nam rodacy, zbyt mało są znane uczone ich dzieła, (*) iuż to że ięzyk ten nie iest ieszcze upowszechniony, iuż nareszcie że będąc w oddaleniu od tego narodu nieznayduiemy tyle sposobności w

(*) Oprócz kilku Romansów, nie mamy więcéy w naszym ięzyku tłómaczonych dzieł Hiszpańskich:

nabywaniu od niego światła. — Francuzi i Anglicy wiele maią tłómaczeń dzieł Hiszpańskich, które przynosząc zaszczyt ich literaturze, wskazuią nam wielkich geniuszów, i wielkich ludzi. — Bovring, i Blanquiere Anglicy, pracuią nad zbiorem literatury Hiszpańskiéy, i my tu zdania swe opieramy na zdrowym sądzie światłych tych mężów. — Panowanie Filipa Vgo. odznacza się starannością w przywróceniu Uniwersytetów i zgromadzeń uczonych w Hiszpanii, odznacza się więc z chlubą dla Monarchy, w przywróceniu światła tego narodu. *Feijoo* (*) i *Mayans*, więcéy we dwóch przyłożyli się do oświaty swoich współczesnych, aniżeli wszyscy insi pisarze owcześni; Pierwszy tom dzieła *El Teatro Critico* w którym Feijoo gromi błędy swoiego wieku bronią śmieszności i rozsąd-

(*) Feijoo był Xiędzem Benedyktynem, obszerności i różności iego nauk, żaden z pisarzy Hispańskich nieprzeszedł.

Grzegórz Mayans był prawnikiem, wielce się przyczynił, przez swe umieiętne dzieła, do rozkrzewienia smaku i światła w Hiszpanii —

ku, wyszedł z pod prassy w r. 1726. Wpływ tego sławnego dzieła, tudzież iego listów uczonych, których wyszło 40 Tomów od 1726, do 1760, był taki, że Feijoo uchodzi za wskrzesiciela literatury i nauk Hiszpanii w XVIII. wieku. —

Łagodne panowanie Ferdynanda VI. było również sprzyiaiące postępowi światła; i historycy zapewniaią że Xiąże ten wszelkich dokładał starań, ażeby to które w poprzednim panowaniu wzięło swóy początek, do tém większego doprowadzić stopnia. Jednakże dopiero za wstąpieniem na tron Karóla III, literatura Hiszpańska ukazała się w pierwszéy swéy świetności. Karól który zasługuie bydź umieszczonym pomiędzy Nerwasami i Traianami czasów naszych, więcéy przyłożył się do rozkrzewienia umieiętności i sztuk pięknych w Hiszpanii, aniżeli razem wszyscy iego przodkowie. — Listę pisarzy Hiszpańskich, téy epoki, których dzieła są wzniesione przez *Sempera*, *Castro*, i innych, moglibyśmy porównać z listą ich współczesnych, we Francyi i Anglii. Okoli-

czność ta tem większéy iest wagi, że Inkwizycya S. która późniéy znowu wzięła górę, niepozwalała się rozkrzewiać żadnym mniemaniom wolnym, o religii, polityce i literaturze. *Florida Blanca*, *Almovadar*, *Campomanes*, *Azara*, *Chumaceno*, *Palafos*, *Jouvellanos*, *Roda*, i Hrabina *Montijo*, celowali pod ów czas wyborem myśli, zdrowym rozsądkiem i prawdziwą pięknością. — Lecz gdybyśmy chcieli uczynić spis dzieł, i wymienić autorów którzy od początku panowania Karóla III. aż do naszych czasów wyborem dzieł kwitnęli, musielibyśmy na to osobne dzieło z kilku tomów złożyć.

Różnica którą uważaią pomiędzy charakterem Hiszpanów a tym innych narodów, również iest uderzaiącą i w pismach które cechuią autorów, od wstąpienia na tron Karóla III. Wszystko pod ów czas zdawało się oddychać żywiołem ożywiaiącym wskrzeszoną literaturę narodową. Z Poetów *Trigueras*, *Maratin* starszy, *Melendez i Griarte*, — pomimo wszelkich sprzeczności i przeszkód, iakich poezya

nie znosi, szczególniey umieli korzystać z naywiększą chlubą, ze swoiego talentu; widziemy niekiedy w ich dziełach przebiiaiący się duch filozofii która radaby znieść cięźące zapory, uczynić myśl wolną, i przeciwnie, nigdy tam niespostrzegamy, by podobnie innym narodom, wychwalano tylko baśnie Mitologiczne, i miłość lub też próżne pochwały Panów możnych, miano na celu. Pomiędzy prozaikami żyiącemi pod tem panowaniem, *Campomanes*, *Accvedos*, *Roda*, *Florida Blanca*, *Salas*; *Lardizabal*, *Olavide*, *Campilla*, *Isla*, *Jovellanos*, *Caborrus*, *etc.* tudzież zbyt wielu innych, przedstawiaią nam szyk Filozofów praktycznych, a którym trudno by było znaleźć podobnych w Europie.

Karól III. nieograniczał swych usiłowań w prostem zachęcaniu tylko ludzi rozsądnych, nadał im nadto pierwszeństwo we wszelkich wyższych urzędach; i w istocie ludzie ci niezawiedli nadziei mądrego Króla, bo pomimo wszelkich przeszkód umieli iednak łagodząc to wszystko uczynić za dość woli Króla, a tém samém godnie

sprawować swoie ważne urzęda. — A zatém ludzie którzy pod panowaniem Karóla III. tyle nadali sławy Hiszpanii, byli dwoiako znaczni, iako pisarze i wielcy urzędnicy. — Kiedy Isla pracował w temże zawodzie co i Feijoo, i godnie zastępował iego mieysce, Florida Blanca, a bardziéy ieszcze Capomanes, pracowali, niemniéy z talentem iak i ze skutkiem, nad rozkrzewieniem znaiomości ekonomii polityczněy pomiędzy swoiemi ziomkami. — Nieocenione dzieło Campomanesa; o przemyśle narodowym zdziałało zadziwiaiący skutek nad zwyczaiami i obyczaiami ludu; obudził on ich z letargu w którym zostawali uśpieni od wieków, a otworzył obszerne pole czynności. Usiłowania Campomanesa, ażeby rozprzestrzenić handel i wydoskonalić rękodzielnie, sztuki potrzebne, i ustanowienie iałmużn, ugruntowane pod przewodnictwem Karóla III. umieszczaią tego sławnego pisarza w równi z ludźmi nayświetnieyszemi czasów teraźnieyszych. — Jovellanos wyrównał naypierwszym pisarzom współczesnym Europy, a wię-

kszą ich liczbę nawet przeszedł talentami które stanowią rozsądnego literata, i wielkiego człowieka stanu. Mówiono i bardzo słusznie, iż wszystko co on czynił było doskonałem, bądź obiaśniał i ułatwiał trudności Ekonomii Polityczney, bądź znaczył rys obyczaiów i zwyczaiów czasów starożytnych, bądź pisał o wychowaniu, lub też pięknych sztukach, bądź oddał się trudnym wyszukiwaniom niektórych puntków historyi, bądź nakoniec kiedy tworzył tragedyą lub odę, przedmiot który go zaymował zdawał się ciągle zarówno sprzyiać iego powolnemu pióru; także nigdy go naytrudnieysza praca naukowa niewstrzymała w iego zawodzie. — Jovellanos nakoniec tém większéy wart iest chluby, iż pracował iedynie dla potomków swoich. — Listy Cabarrusa do Jovellanos, i dzieło ostatniego o prawach Starożymskich (leges agrariae), powinnyby bydź znaiome wszystkim narodom Europy.

W ciągu ostatnich zaburzeń sześcioletnich, pomimo wszelkich sprzeczności iakich doznawała oświata, znayduie się prze-

cież wielu ludzi którzy uświetniaią ten wiek, przez swe wrodzone talenta i nabyte wiadomości. Z tych wyliczyć możemy, *Lardizbala*, *Foribio*, *Nunnez*, *Cambronero*, *Herneros*, *Salas*, *Cabrara*, *Hermosillus*, *Reinoso*, *Valscons*, *Andujar*, *Clemente*, *Rodriguez*, *O'Farill*, *Fernandez*, *Moratin*, *Gorostiza*, i wielu innych, nieznaiomych wprawdzie światu, lecz godnych tego zaszczytu. Lista nadto tych którzy się odznaczyli w umieiętnościach, astronomii, chemii, botanice, i lekarstwie, zaięłaby wielką przestrzeń sławnych ludzi w swoiem przedmiocie, chociaż dzieła Gassendiego, Descartesa, i Newtona, były wygnane w Hiszpanii z Uniwersytetów aż do 1771, iako sprzeczne obiawioney religii. —

Lecz zwrócić muszę uwagę na dwóch pisarzy, Marine, i Llorente, którzy naywiększą oyczyznie uczynili przysługę, obiaśniaiąc mieysca nayzawikłańsze iéy dzieiów. Wiadomość ich nieoszacowanych dzieł iest niezbędnie potrzebną Hiszpanowi chcącemu poznać dokładnie dawne swych przodków dzieie. —

W Poezyi dydaktycznéy, satyrycznéy, i dramatnycznéy, *Trigueros*, *Melendez*, *Francisco de Salas*, *Moratin* starszy, *Iri-arte*, i *Cienfugos*, mogą rywalizować z naysławnieyszemi Poetami w tém zawodzie. *Condé* ieden z celnieyszych pisarzy naszych czasów, wiele pracował nad literaturą Arabską w Hiszpanii, właśnie w tém czasie wydaią dzieło pogrobowe tego człowieka, tyle przyiemnego ile świetnego, a którego zgon zawczesny dotąd opłakuią. Dzieło iego ułatwia nam do wyiaśnienia zbyt ważnéy materyi, któréy Condé poświęcił całe swe życie. —

Literatura Poetyczna Hiszpanii, niedługo zapewne zbogaconą zostanie pracami P. *Bovring*, który bawiąc od lat kilku w tém kraiu, pracuie nad zbiorem doskonałym całéy Poezyi tego kraiu, od samego początku.

Lecz żałować nam przychodzi że Hiszpanie nie maią zebranéy Historyi zupełnéy swoiego narodu; — ale Hiszpania posiada ieszcze *Reinosorów*, *Quintanów*, i *Llorentów*, a ci oświeceni ludzie,

żywo przeięci koniecznością uczynienia z historyi, części źródła które naywięcéy się przyczynić może, do edukacyi publicznéy, nie zechcą zaniedbać tego źródła tak obfitego w ćwiczenia praktyczne, w moralność, i politykę. (*) Sam tylko Quintana pisarz Hiszpański, wydał biiografiią wielkich ludzi swoich ziomków, w rodzaiu Plutarcha, i dzieło to wyszłe w r: 1807 iest iednym z naylepszych dzieł historycznych tego Języka. Quintana miał w tém iedyny cel, ażeby wykazać młodzieży czyny tak wielkich ludzi, zachęcaiąc ich do naśladowania. —

Wiadomo nam iest że teatr Hiszpański długo był zródłem, z którego czerpali pisarze drammatyczni innych narodów. — *Lope de Vega*, *Calderon*, *Moreto*, są nazwiska, tyle należące do Europy, co i Hiszpanii; bo któż niekorzystał z ich prac?

(*) Pomiędzy pisarzami Francuzkiemi którzy pisali o Hiszpanii, zbiór Historyi *Duchesna*, nauczyciela Infantów Hiszpanii, pod panowaniem Filipa V. był przetłómaczony przez Isla, który ten nadto obiaśnił szacownemi notami. —

Tragedyie Cienfuegosa niemniéy się odznaczaią przez wzniosłe uczucia, iak wytwornością i związłością stylu. Wszystkie prawie Tragedyie tego pisarza są czerpane z dzieiów Historycznych Hiszpanii: *Zarayda la Condessa Castilla*, i *Idomene*, są dzieła które zapewniaią Cienfuegosowi wysoki stopień w rządzie poetów drammatycznych, równeż piękności znayduiemy w *Pelayo* Quintany, iako też i w *Viuda de Padilla*, Martineza *de la Rosa*. —

Należy usprawiedliwić naród Hiszpański z zarzutu, który czynią iego ięzykowi: że nie iest tak gładki i przyiemny iak inne; owszem wcale się dzieie przeciwnie, gdyż ięzyk ten tyle iest wytworny i łagodny, iż znawcy iego nie mogą się wychwalić, a nawet można go uważać iako pierwszego co do wesołości Poetyckiéy, a szczególniéy Satyr. — *Gallardo* w swoim *Dykcyonarzu żartobliwym*, wskazał tego przykłady. P. *Mora* również iest sławny w tém rodzaiu: lecz zdaie się iż niepodobną iest rzeczą znaleść pisarza równego *Minano*, którego pisma zostały wydawa-

ne, pod tytułami zmyślonemi, iako to: *El pobrecito Holgazan*, *Don Justo Balanza*, *etc.* —

W tych dziełach autor powstaie na błędy swych ziomków, wykrywa wady ostatniego rządu, i rozwiia naylepszy rodzay satyr, który zaledwie możemy sobie wystawić. Należy się nadto oddać wielką pochwałę temu przyiemnemu pisarzowi, za iego rysy obyczaiow i charakterów. —

Mówiąc o pisarzach współczesnych Hiszpanii, niepowinienem opuścić nazwiska: *Flores Estrada*, i *Puigblanch*; ci dway znaczni ludzie schronili się do Anglii w czasie zaburzeń, i tam obadwa wydali dzieła których było celem, wykazania Anglikom, stan narodu Hiszańskiego.

KORRESPONDENCYA
Do Redakcyi Lecha.

Wiadomo nam z dzieiów iż Zygmunt Stary Król Polski, chcąc mieć ustaloną koronę dla syna swoiego Augusta zdziałał to, iż mu

Polacy za życia iego; nayprzód godność Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, a potém w tymże roku i Królewską przyznali. (*) Monarcha ten, połączył także syna swoiego z Elźbietą córką Ferdynanda Igo Cesarza w roku 1543. Zdaie się że w skutku tego to związku, musiało nastąpić nowe rózgraniczenie krain korony, od dzielnicy Szląskiéy uczynione przez Deputowanych obóyga narodów w dniu Sgo Mateusza roku 1531, związek ten albowiem ieszcze w czasach małoletności Augusta był umówiony. Rozgraniczenie to dzieli granice dawnieysze *Polskie* i *Szląskie* na nowo, z wielo ważnemi szczegółami i tém iest ciekawsze że Historycy nasi wzmianki o nim nie czynią.

Oto iest brzmienie téy umowy z oryginału wypisane.

Christophorus Swenitz de Seifersdorff locum tenens Głogovien. Osvaldus Czamer

---

(*) Litwa obrała go swym Xciem d. 18. Października 1529 w dniu 18. Grudnia tegoż roku uczynili toż samo i Polacy. Koronacya odbyła się w r. 1530. ieszcze za życia Oyca — Ob: Dzi: Kr: Pol: J. S. Bandtkiego T. II. na karcie 132.

Capitaneus Goren, et Georgius Kothwicz de Chobień. Lucas de Górca Castellanus Posnanien. et Capitaneus Maioris Poloniae Gnalis JoannesLynthalskiCastellanusGnesn. et Capitaneus Inovladislavien. Stanislaus Myszkowski de Mirow Castellanus et Capitaneus Miedzirecen, et Dapifer Cracovien Hieronimus Rozdrażewski Castellanus Rogosnen. Serennissimorum Principum Domini Dni Ferdinandi Dei gratia Romanorum Hungariae et Bohemiae, nec Regis Infantis Hispanorum, Archiducis Austriae, Ducis Burgundiae, a Domini Domini Sigismundi Dei Gratia Poloniae Regis Magni Ducis Lithvaniae, Russiae, Prussiae et Masoviae Domini et Haeredis. Dominorum et Regum nostrorum Clementissimorum oratores, et Commissarii, significamus universis qua continuant Negotium limitum inter subditos et incolas Regni Poloniae et Ducatus Silesiae talem fecimus ordinationem et Decretum. —

Limites inter Ducatum Silesiae et Regnum Poloniae, et villas Sierakovo in Regno et villam desertam Laskovo in Duca-

tu facta sunt tali conditione, quod medietas inter transitus quos de Regno Poloniae ac Silesiae fuerunt, per medium dividi debent, hoc est a loco dicto Księk penes viam qua vadit a Sieraków ad Hernstat als Wąsossche, quem Subdidi Domini Henrici Kurtbach monstraverunt ad incisiones quas subditi Domini Lucae de Górka Castellani Posnanien. Capitanei Majoris Poloniae gnalis monstrarunt Similiter penes eandem viam, et ubi medietas erit inter praefatos transitus als Zaiázdy ubi erat scopulus parietalis ini bona Magnificii Domini Lucae de Górka tum et villam Sieraków in regno, et villam desertam dictam Laskowo in Ducatu. Et dum praefata, graniciis per medium divisa, pervenerit ad prata dicta Dębno ibi finiet granicies Sierakovo in regno ac Laskowo in Ducatu et incipiter granicies inter villas Korzeńsko in Ducatu et villam Szymanowo in Regno ubi etiam transitus tam subditorum de Regno Poloniae quam subditorum de Ducatu, per medium dividi debet, ita ubi medietas ostenderit ibi scopulus Angularis esse debet. Ita tamen, quod silva Dębno dicta et prata subjacentia in Ducatu permanebunt, ea tamen conditione ubi

de cursu quinque annorum in Polonia reperientur literas originales, aut aliquas inscriptiones juridicas et fide dignas tum in libris spiritualium quam Saecularium, quod videlicet ea silva et prata ex antiquo ad Regnum Poloniae pertinuisset, tunc hoc ipsum ad cognitionem Dominorum Commissariorum ambarum partium deferi debet. Quippe hi ipsi Domini Commissarii huiusmodi literas ratus ac imolabiles dixerint cognoverintque tunc demum praenominata silva et prata in Regno Poloniae manere debent, et a praefato scopulo erit limes perpetuus per medium gurgitis dicta Mokra Struga, ita quod medietas praedictii gurgitis debet manere in Polonia, et altera medietas in Ducatu sub Dnio Domini Kurtbauch usq ad scopulum angularem, qui locari debebit in fine indaginis Dębno sub fluvio non remote dicto Orla, qui scopulus erit limes perpetuus inter Regnum Poloniae et Ducatum Silesiae et villas Szymanowo Stwolno in Regno, et Korzeńsko in Ducatu. Et a praefato scopulo fluvius dictus Orla erit limes inter Regnum et Ducatum usque ad

viam

viam quae vadit de Dembno perfluvium Orla ad magnam borram, penesque, via debet esse scopulus parietatis inter Regnum et Ducatum et a praefato scopulo eundo ad sinistram partem versus silvam dictam Czarny las, qua silva ex toto et integro permanebit in regno usque ad silvam qua dicitur Przechowa et a praefata silva eund scopulis parietalibus sub dicta silva Czarny las per silvam dictam Sozuczkthy usque ad scopulum qui est factus in bona in fine silva dicta Czarny las, et a praefato scopulo eo rectius quam poterit scopulis notabilio rebus usque ad scopulum Angularem qui est factus penes viam qua vadit de Polonia per silvam Wasti ad opidum Stramburk qui dislienitat Regnum et ducatum Silesiae et villas Stwolno, Sdelczewo Golezewko et Pakosław in Regno et Szmigroth in Ducatu, Dominio. Strambur-gen. Ita tamen quod nemora subjacentia dicta silva Czarny las, nomine Olekta cum pratis attinen. et silva dicta Brzekowa, ex toto in Ducatu permaneri debent. Insuper concluserunt, et admisserunt Domi-

ni Commissarii utriusque partis, quod si unquam contigerit equos unius partis, in alterius Domini et pascua, hinc inde divinari quod hoc ipsum neutri particem in damnum cadere debet ita tamen ne una pars sponte et voluntarie alteri hoc modo damnum inferat ab hoc scopulo angulari recto tramite ad scopulum antiqum, qui antea inter bona Gnosorum Dominorum Kurthbach factus fuerat penes paludem dictam Białykał ab isto scopulo ad dextram partem penes paludem ita quod ipsa palus dicta Białykał in regno integre permanebit ad scopulum angularem ex antiquo factum, qui scopulus graniciat Regnum Poloniae et Ducatum Silesiae et villas Pakosław et Ościk in Regno et Piotrkoziec in Ducatu, et ab isto scopulo ad alium angulum qui est in pallude dicta Trzcinne błoto seu Trzcinny kał qui scopulus dislimitat Regnum et Ducatum et villas Szkaradów et Osie in Regno et Piotrkowice in Ducatu, et ab ista palude ad montem ubi stetit Kośmidrowa Buda, et ab isto loco recto tramite per silvam dictam Kozi las ad locum dictum Czarne łowisko ab isto loco recti-

us eo quam poterit ad locum dictum Dąbie ubi agri tam de Polonia quam Silesia concurrunt et mutus se tangunt, ab isto loco transitus subditorum Domini Joannis Kurthbach pro vera granicie haberi debet usque ad gurgitem dictum Ceceliński qui gurges in medietate dividere debet Regnum Poloniae et Ducatum Silesiae usque ad silvam dictam Trzembiny cujus silvae medietas erit etiam limes perpetuus inter praefata Dominia usque ad palludem dietam Kozikał ubi est angulus inter Regnum et Ducatum et villas Szkaradowo in Regno et Piotrkowice et Gogolenice in Ducatu qui paludes seu medietate divident Regnum Poloniae et Dncatum Silesiae et villas tam in Regno quam in Ducatu usque ad locum ubi praefati palludes vocan: Zbykowykał Trosekiński kał, qui locus est ratione anguli inter Regnum et Ducatum et villas videlicet Szkaradowo Dopino opidum, in Regno et Gogelenice Grzybielino et Sławocino in Ducatu. Et ab isto loco per medium paludis usque ad vadum Żydowski Brod, quod vadum est ratione scopuli angularis

inter Regnum et Ducatum Silesiae et Oppidum Dopino in Regno et opidum etiam in Regno videlicet Iutroszino villam Sławocino in Ducatu, praefati limites facti sunt ex consensu ambarum partium tam ex Regno quam Ducatu, accedente ad hoc Confirmatio nostra cum eo addilamento, quod Generosus Joannes Kurthbach similiter et Martinus Poznecki in Regno heredes et posteri eorum habebunt liberam venationem in silva dicta Kozi las propriis suis retibus. Omnibus tamen ex utraque parte ab hoc seclusis suis rusticis quibus venatis dicta pro usu eorum inhibita esse debet. Praeterea subditi dicti domini Joannis Kurthbach habebunt libera pascua, in silvis eis et etiam subditi tam ex Regno Poloniae quam et Silesiae habebunt liberam piscationem piscium in palludibus videlicet Białykał et aliis palludibus quae sua medietate regnum et ducatum dividunt, ad libera pascua temporibus perpetuis. Datum feria quinta Die Sancti Mathei Apostoli et Evangelistae in graniciebus in loco videlicet Przezmirów in via qua ex Regno Poloniae in

Opidum Mielicz ducit anno Domini Millesimo Quingentesimo Trigesimo Primo.

Harum testimonio litterarum quibus Sigilla nostra sunt subimpressa.

Przy temże Dyplomacie są poniżéy podpisy Deputowanych i przyłożone ich pieczęcie, z których naywiększa i naypiękniéysza, oraz naylepiéy dochowana iest, sławnego Łukasza Górki Kasztelana pod ów czas Poznańskiego i Starosty Wielkopolskiego. Dyploma to rozgraniczaiące tylko grunta Obywatela Kurtzbach na pograniczu Polski leżące, od krain Polskich iest uzupełnieniem a raczéy ściśleyszem tylko rozgraniczeniem po zrzeczeniu się pretensyi do Szląska przez Zygmunta Starego który ieszcze w roku 1499. dnia 4. Kwietnia za panowania Jana Olbrychta otrzymał Xięstwo Opawskie Głogowskie, (*) oraz Starostą Jeneralnym całego Szląska mianowany został.

B. G.

(*) Tak twierdzą historycy Kromer i Stryikowski. Musiał iednak Zygmunt X. Opawskie obiąć aż po śmierci Korwina który był w tym kraiu Xiążęciem i umarł r. 1501.

MYŚLI
z Filozofii Moralnéy.

(Dokończenie.)

Wyżéy widzieliśmy, iż poznania, uczucia moralne, i poięcia, są zjawieniem iednéy i téy saméy sposobności myślenia, są zjawienia stopniowe, nawzaiem zgodne; że w człowieku podobnie iak w naturze wszystko iest połączone, każda czynność iest częścią swéy całości: następnie zatem wszystko iako skutek, powinno mieć przyczynę, i nowe swoie następstwo. — Uważaliśmy też w poznaniach iż iedne nas do siebie przywiązuią od drugich unikamy, iedne nazywamy przyiemnemi, drugie nieprzyiemnemi, iedne rozszerzaią całą nerwową istotę człowieka, drugie zaś ią ścieśniaią. — Zupełnie takowego są gatunku i uczucia moralne: żądza iest prześladowanie uczucia znaiomego; nieprzyięcie zaś tego uczucia iest

niechęcią i nienawiścią; niekiedy znayduiemy się w obudwu tych stanach, i tak gniew zaczyna się od niechęci, i niewypełnienia woli naszéy, kończy się zaś żądaniem wypełnienia woli ostateczněy. Uczucie to podobne do błyskawicy przebiega obadwa te stany. Żądaiąc czego nieiako natężamy wszystkie swoie uczucia w celu wypełnienia tego; czuiąc zaś wstręt od czegoś powracamy nieiako do stanu nasże samych. Czyli te żądania będą silnieysze, czy się zmienią w namiętności, początki ich będą też same iakie i w poznaniach. Dowodzi tego ięzyk uczuć to iest poruszenie ciała, głos, i w ogóle fizionomiia. —

A wiec zmierzać do czego lub się oddalać, żądać czego lub mieć wstręt, od téy rzeczy, podobnie iak utrzymywać co lub zaprzeczać czemu, są to początkowe czynności duszy naszéy w różnych stopniach zjawiaiące się, są to czynności zgodne między sobą i iednakowe, Z tąd wynika że obłąkanie uczuć czyli ich zbytek iest w tenczas gdy im nieprzewodniczy rozum, lecz gdy się ziawiaią pod widokiem namiętno-

ści. — Lecz że przedmioty które nas ku sobie skłaniaią, lub nas od siebie odstręczaią są rozmaite, ztąd też wielość takowych poruszeń pochodzić musi. — Jeden ubiega się za bogactwy, inny za honorem, ten nie lubi nauk, tamten uczciwości, właściwie iednak wszystkie te czynności, są skutkiem w pierwszym razie żądania, w drugim niechęci. —

Mówiąc o namiętnościach, i naznaczaiąc one niektórzy każdą z nich za odzielne uczucie poczytuią. Lecz zapytamy: iaka iest różnica między uczuciem wzbudzonym ku owocowi iednego drzewa, a takowym uczuciem do owocu z drzewa drugiego? Szczególnéy różnicy nie ma żadnéy; cała zależy tylko na przedmiocie. — Toż samo i o namiętnościach powiedzieć można. Lecz różnica ich istotna polega na dwóch na wzaiem sobie przeciwnych czynnościach: *iedne działaią na nas niejako ze środka, na całość czyli wewnętrzność"* a taką iest radość, *drugie zaś od zewnętrzności na wewnętrzność*, np. smutek. Są namiętności w których oba te uczucia są z sobą połą-

czone np. Gniew. — Z pierwszych czuiemy nieiakieś rozszerzenie nas samych, od drugich ścieśnienie, od trzecich zaś, zostaiemy w obudwu tych stanach. — Z téy to przyczyny wszystkie te ziawienia moralne są poprzedzane od podobnych zjawień uczucia; w pierwszym zdarzeniu przez zarumienienie na twarzy, w drugim przez zbladnienie, w trzecim przez to oboie — Prawa tych zjawień zawsze są iednakowe to iest *Dynamiczne*.

Poznania ograniczaią się przez wypełnienie potrzeb, następnie zatem są korzystne. Uczucia moralne poymuiące uczucie innych i nawzaiem samych siebie powinny mieć potrzeby wyższe, i szlachetnieysze zasady. Bo cóż znaczy w istocie uważać, lub być uważanym? Rozbieraiąc te dwa uczucia znayduiemy w nich umowy następuiące, to iest, uczucie drugiego, i podobne temuż uczuciu własne. Harmonia tych dwóch uczuć rodzi to co my nazywamy ukontentowaniem moralnem. Porównywaiąc np. A i B. ieżeli mówiemy że A. iest lepsze od B. zatém wniosek ten żę A le-

psze od B. nie iest ani A ani B. lecz iest własnością porównywania,—własnością myśli — Takim sposobem porównywaią się i przychodzą do harmonii uczucia moralności, to zaś co nazywamy ukontętowaniem lub nieukontętowaniem nie iest ani czucie A. ani B. lecz skutkiem, albo harmonii tych dwóch uczuć, lub też ich dysharmonii.—

Czyż się tu niepowtarza tenże sam sposób czynności, sposobności myślącéy, iaki widziemy przy porównaniu dwóch przedmiotów? Wniosek wyprowadzony o przedmiotach, nie iest którym zprzedmiotów, lecz iest właściwie czynnością duszy, to iest filozofowaniem. Uważmy: *iż początek czynności moralnéy iest w moralnem uczuciu*, które odbywa się za pomocą potrzeby uczuć harmoniynych czyli *sympatyi*. Każde uczucie harmoniyne podoba się i przyciąga nas do siebie. — nieharmoniyne zaś, niepodoba się i odraża. —

Tu oddzielaią się poznania, od uczuć, i z téy przyczyny rzecz od pierwszéy czynności przyięta, nie może bydź przyiętą od drugiéy, te albowiem rządzone są od uczuć,

następnie zatém od korzyści, te zaś od rozsądku to iest od sprawiedliwości. Oto przyczyna dla któréy we względzie honoru taKowe uczucie zdaie się dobrem, przeciwnie zaś złem, we względzie ogólnym — Ztéy to przyczyny prawa sprawiedliwości lub rozsądku nie tylko że niekiedy niezgadzaią się z uczuciami i potrzebami naszemi lecz też są im przeciwne.

To prowadzi nas do pierwszego wniosku że uczucie moralne musi być oświecone od rozsądku, ten zaś musi mieć potrzebę moralnego uczucia. Rozum bez moralnego uczucia bywą bezpłodnym, uczucie bez rozumu, ślepem. — Żal wzbudza litość, bez względu na przedmiot; rozum bez litości, nie może czuć miłosierdzia. — Cóż iest miłosierdzie konieczne? Jest zgoda uczucia moralnego z myślą o dobru ogólném. — Zgoda tych sposobności w stopniu naywyższém rodzi szczególne cnoty. Potrzeba téy cnoty, zmusza człowieka cnotliwego lubić siebie i drugich. — Tak zwane dolegliwości sumnienia nie są czém in-

nem iak tylko niezgodnością postępków naszych z uczuciami moralności.

Wyprowadzić z tąd można wnioski następuiące. — Jeżeli namiętności są zbytkiem uczuć, zaślepiaiącym rozum, zatem na odwrót, mogą one zamieniać się w uczucia moralności, będąc od rozsądku powodowane. Rzeczywiście to doświadczeniem się potwierdza. Próżność oświecana od rozsądku, staie się popędem szlachetnym, chciwość zamienia się w ostrożność.

Z tąd wynika potrzeba szczęścia, do niego dążą wszystcy ludzie, — potrzeba zgody uczuć. — Lecz cóż stanowi szczęśliwość cnotliwego?. Dobro wszystkich i każdego z osóbna; ta moc duszy zmuszaiąca nas starać się o harmonią z drugiemi, zmusza nas przychodzić do zgody z sobą samemi. Czy to się przyimuią zewnątrz uczucia, czy też się rodzą wewnątrz, zawsze iedna iest harmonia, iedno serce, iedne prawa. —

Nie można nie dziwić się stosunkowi zachodzącemu pomiędzy ideami poięcia uczuć zmysłowych, i poznaniami przyrodzonemi. Na równe podziwienie zasługu-

ie stosunek między uczuciami moralnemi, i szczęściem ogólnem.

Lecz sposobność poznawania przedmiotów iest darem, a nie nabytą rzeczą; podobnie iak i sposobność przyimowania uczuć moralnych należy do natury człowieka. Lubiemy iedne przedmioty i unikamy drugich powodowani prawami Boskiemi. Jeżeli dane są dwie myśli muszą być też dane i dwa ich względy; podobnież ieżeli dane są dwa uczucia, zatém i wzgląd to iest co stanowi ich przyciąganie lub wstręt znaiome być musi. Zmiana względów na myśli zmienia się z odmianą ichże samych; toż samo mówić można i o uczuciach. Czynność uczuć iednéy istoty do drugiéy tyle nas zadziwia, ile czynność światła na wzrok.

Te uczucia moralne prowadzą człowieka do stanu towarzyskiego. W tym to stanie są one w nieustannéy czynności. Czynności duszy w towarzystwie działaiąc i wzbudzaiąc wstręt, wzbudzaią w nas przywyknienie do nich zamieniaią się potem w obyczaie, które bywaią dobre lub złe, ze

względu na wzaiemną ich zgodę, lub niestósowność do dobra ogółu. —

Na poznaniu téy czynności i uczuć moralnych, roztrząsanych we względzie dobra ogólnego, polega teorya obyczayności; powtórzemy że uczucia te nazywamy moralnemi, dla tego że uważamy ie za przyczyny pobudzaiące czynność. Czynności bez wzbudzaiących przyczyn i zamiarów są zarazem czynnościami niemoralnemi.

Moralność zawsze ma na celu stósunek drugiego do naszych uczuć, a to względnie skutków złego na dobro ogólne. — Względy bywaią rozmaite: albo przyczyna wzbudzaiąca czynność dla dobra ogółu w nas się samych zawiera. — wten czas mamy *obowiązek* czynności; albo bywamy przedmiotém téy powinności moralnéy którą na innych wkładamy — wtenczas mamy prawo żądania od innych żeby z nami tak, a nie inaczéy postępowali. A więc nie masz powinności bez praw, nie ma praw, bez obowiązków wzaiemne ich połączenie stanowi *prawo towarzystwa*. — Moralność postępków roztrząsa się w przyczynach po-

budzaiących, temi zaś są uczucia. Konieczność w dopełnieniu czego iest powodowana przez to uczucie, które zmusza nas do czynności moralnéy. Powinności zmuszaią nas do wypełnienia téy lub owéy rzeczy, dla tego że dobro ogólne uważa się za przyczynę która w każdéy osobie społeczność składaiącéy czynność wzbudza. —
